



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Tożsamość i wolność w perspektywie postkolonializmu w „Mimesis”
Pawła Huellego

Author: Ewelina Palian-Kobiela

Citation style: Palian-Kobiela Ewelina. (2015). Tożsamość i wolność w
perspektywie postkolonializmu w „Mimesis” Pawła Huellego. " Postscriptum
Polonistyczne" Nr 1 (2015), s. 201-208



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja
ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach
niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci
(nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

EWELINA PALIAN-KOBIELA
Uniwersytet Śląski
Katowice

Tożsamość i wolność w perspektywie postkolonializmu w *Mimesis* Pawła Huellego

Mimesis oznacza naśladowanie. Koncepcja ta rozwinięta została przez Arystotelesa w *Poetyce*. Kategoria naśladowania może dotyczyć szeroko rozumianych zjawisk życia i postępowania człowieka w dziele sztuki lub utworze literackim. Nie oznacza jednak wiernego kopiowania rzeczywistości, ale dopuszcza stosowanie np. satyry czy groteski. W opowiadaniu Pawła Huellego *mimesis* odnosi się do naśladowania Boga i jego praw oraz oddania prawdziwego opisu tego, co się zdarzyło – ujawnienia prawdy.

Główna bohaterka (w opowiadaniu bezimienna, w artykule nazywana Dziewczyną lub Panną Wolzke) i Jakub zostają poddani opresji, ale w opowiadaniu starają się wyzwolić swe tożsamości spod jej wpływu. Jedna z bohatererek – Hanna Wolzke – wypowiada się w ten sposób: „Mówią, że naśladowują Boga. Ale czy człowiek może porwać się na takie sprawy? Za wysoko! Dlatego ich życie to udręka, bo kiedy im się nie udaje, są okrutni, niech mi pan wierzy, doświadczyłam tego” (Huelle 2008, 40). Pomysł naśladowania Boga przez menonitów wydaje się niemożliwy do realizacji, przekraczający ludzkie siły i prowadzący w końcu nawet do całkowitej utraty wiary w Boga – co spotyka główną bohaterkę, siostrę Hanny. Dochodzi ona do konkluzji:

Szło o grzech: zwyczajny ludzki grzech, którego nie dało się wypełnić nawet w takich miejscach jak to, nawet przy takich prawach, jakie tu mieli od stuleci, a skoro tak, to cały świat był pogrążony, nie było już nadziei i to, co zapisano w Księdze o przyjsciu Pana zapowiedzianym uciskiem i znakami, mogło zwyczajnie się nie spełnić, bo jak by miało to nastąpić,

jak by to miało się wydarzyć, skoro niesprawiedliwych nie można było już odróżnić od sprawiedliwych? (Huelle 2008, 35).

Również opowieść głównej bohaterki jest próbą naśladowania prawdy. Stara się ona w pełni oddać przed narratorem wszystko, co się wydarzyło. *Mimesis* to opowiadanie podzielone na sześć rozdziałów, przy czym ostatni różni się od poprzednich perspektywą narracyjną. Narratorem *Mimesis* jest pisarz z Europy, który stanowi *alter ego* autora. O utożsamieniu z nim świadczy nie tylko podobne brzmienie nazwiska Helke (Huelle błędnie czytane), ale również fakt, że jest on twórcą pracy pod tytułem *Stół*, którą Huelle opublikował naprawdę. Pisarz spotyka się z główną bohaterką swojego opowiadania, aby mogła ona dopowiedzieć spisana przez niego historię. Zabieg ten nadaje autentyczności prezentowanej fabule. Narrator jest tutaj bohaterem swojej historii. Bohaterka – Panna Wolzke – opowiada mu dzieje swego życia. Wspomnienia te są fragmentaryczne i urywane.

Narrator jest sprawozdawcą, którego postawa jest bezstronna, poparta doświadczeniem inności oraz gotowością do przyjmowania odmienności bez niechęci i natrętnego moralizatorstwa. Aksjologia w *Mimesis* przejawia się w podstawowym elemencie postkolonializmu, którym jest manicheizm – wyraźny dualizm dobra i zła. Świat głównej bohaterki opowiadania *Mimesis* jest całkowicie dualny. Wiara jej przodków nauczyła ją, że wszystkie dobre rzeczy pochodzą z wewnątrz – w jej przypadku z osady, w której mieszka, oraz od jej duchowego przewodnika czy ojca. Natomiast to, co na zewnątrz, jest złe, splugawione, bez czci i honoru. Złamanie zasad menonickich powoduje publiczne upomnienie, a w przyszłości grozi nawet wygnaniem. Po opuszczeniu wioski i zamieszkaniu w Stanach Zjednoczonych system wartości Dziewczyny ulega zatarciu. Wiara, kiedyś będąca głównym spoiwem jej tożsamości, teraz staje się coraz mniej istotna. Panna Wolzke traci wszelkie wcześniejsze punkty odniesienia, ale też dzięki temu oraz dzięki swej opowieści wyzwała własną tożsamość. Opowiadanie *Mimesis* należy do nurtu zwanego realizmem magicznym, który „charakteryzuje się mieszkanką wydarzeń wydających się być rzeczywistymi oraz czystej, niejednokrotnie ocierającej się o absurdy, fantazji” (Vogel 2007, 227).

Opowiadanie jest także w znacznym stopniu oparte na fabule. Sam Huelle stwierdził, że zmyślenie i forma to rzeczy, które go najbardziej interesują, a nawet fascynują. Ożywczy duch opowieści oraz tworzenie historii pozwoliło skomponować atrakcyjną fabułę. Świat ukazany jest jako rzeczywistość przeniknięta pierwiastkiem Tajemnicy. Rzeczywistość w opowiadaniu Pawła

Huellego tylko pozornie składa się z czynności oczywistych: oglądania przedmiotów w opuszczonych domach, podarunku skrzypiec, wizyty w USA – wszystko to zdolne jest znaczyć cokolwiek tylko wtedy, gdy zaczniemy traktować poszczególne rzeczy i zdarzenia jako znaki Tajemnicy: „Realny jest ślad wiodący ku tajemnicy. Najważniejsza zatem dla bohatera i narratora stanie się świadomość, że nic nie jest tylko tym, czym jest, że wszystko skrywa w sobie jakiś sens. (...) Domysł istnienia sensu stanowi ogniwo życia” (Czapliński 1997, 134–135). Metafizyka pozwala poczuć magiczność tego opowiadania. Wioska jawi się jako wyczarowany inny świat, który przeciwstawia się światu realnemu. Cechami utworu Huellego są: ściśle powiązanie życia z konkretnym miejscem, podkreślenie zgodności rytmu życia ludzkiego z przyrodą oraz złagodzenie przemijalności wplecionej w cykliczny porządek nawracających doświadczeń i rytuałów powszedniości. W opowiadaniu wydarzenia często przywoływane są poprzez wspomnienia bohaterów, dla których charakterystyczna jest wierność szczegółom, realiom miejsca, sprzętom domowym, wyglądom rzeczy. Wydarzenia opisane są w sposób realny, ale niejednokrotnie w fabułę zostają wplątane wydarzenia fantastyczne, jak ukazywanie się ducha Harmenszoona.

Poszukiwania stylu odpowiedniego dla przedstawienia synkretycznych kultur i ich niejednorodnych historii (...) dają w efekcie teksty, w których cudowność jako cecha charakterystyczna rzeczywistości przedstawionej wpleciona zostaje w narracyjną siatkę nacechowaną metafikcyjnością i labiryntową intertekstualnością (Kolodziejczyk 2008, 142–143).

Na cudowność w tym opowiadaniu składa się ciągła obecność przeszłości czy też ukazywanie się ducha. Tekst cechuje się intertekstualnością, gdyż odnosi się on do wcześniej już podejmowanego przez autora tematu menonitów oraz wspomina o realnie napisanym przez niego opowiadaniu *Stół*. Poetyka *Mimesis* przedstawia wydarzenia fantastyczne, jakby były realistycznymi. Czytelnik niejednokrotnie dzięki takiemu chwytowi zastanawia się, czy takie sytuacje mogłyby mieć miejsce naprawdę. Elementy postkolonialne łączą się z kwestią poszukiwania autentyczności, problemu tworzenia i utrzymania wspólnoty wyobrażonej. Opowiadanie przepelnione jest magią i niezwykle mocą. Dzięki włączeniu do tekstu fikcji autor poszerzył jego horyzonty i nadał historii uniwersalne znaczenie.

Kwestie dotyczące tożsamości Dziewczyny i Jakuba to ważne elementy opowiadania. Odnosząc się do teorii postkolonializmu, nakreślę ich wyzwalanie się spod opresji grupy i nakazów wiary. „Kolonializm może się rozwijać

i rozwijał się w różnych rejonach świata, a grupa jego ofiar nie jest ograniczona tylko do nie-białych nie-Europejczyków” (Thompson 2005, 296). Skolonizowani to ci, którzy nie mają głosu, którzy znajdują się w sytuacji podrzędności, stłumienia oraz opresji, w tym przypadku właśnie Jakub i Dziewczyna. Ich tożsamości są rozproszone, wielowymiarowe i dynamiczne. „Żelazną figurą myśli w dyskursach postkolonialnych jest bowiem nieodmiennie konfrontacyjny podział na »my« i »oni«” (Bolecki 2007, 11). Prawdziwe znaczenie tego, kim jest Jakub, uległo zatarciu, erozji z powodu wygnania, ciągłej tułaczki. Natomiast tożsamość Dziewczyny doznała uszczerbku wskutek poddania rodzimej kultury sytuacji opresji ze strony cywilizacji pozornie lub faktycznie wyższej kulturowo lub rasowo. Została uznana za istotę niższego rzędu, ale nie jest przekonana o swej niższości – ciągle próbuje się buntować, ale nie osiąga przez to szczęścia, lecz tylko traci swą wiarę. „Jednostka godzi się na unicestwienie z woli Boga; ugina się przed kolonizatorem, przed losem i za sprawą swego rodzaju nowej wewnętrznej równowagi osiąga spokój kamienia” (Fanon 1985, 33).

Zarówno Jakub, jak i Dziewczyna czują się obco wśród swoich kultur i rodzin, a nawet nie mogą pozbyć się obcości i niedomówień między sobą. „Ich głównym problemem jest zagadnienie tożsamości – kim być, dokąd iść, co robić. Skoro nie są tacy jak inni, kim zatem są” (Said 2009, 168). Kształtowanie świadomości, tożsamości głównej bohaterki dokonuje się poprzez jej wyzwalamie z zamkniętej kultury. Osada menonicka, w której żyła, ogranicza jej wolne myślenie, więzi w miejscu, nie pozwala, by była sobą. Dochodzi tutaj do kolonizowania ludzkiego umysłu. Ludzka tożsamość nie jest naturalna i stabilna, ale jest konstruowana, a czasami nawet otwarcie wymyślana. Bohaterka potrzebuje czasu, by się z tego uwolnić. Wyzwolenie jest świadomością siebie, a ta nie jest równoznaczna z zamknięciem się na innych, tylko nigdy niekończącym się procesem prowadzącym do prawdziwego samowyzwolenia. Dziewczyna długo traktuje wiarę menonicką jako coś niepodważalnego i nienaruszalnego, lecz doświadczenia wojenne zmieniają jej spojrzenie na tę kwestię. Pamięć Dziewczyny ma cechy tragiczne. Zdarzenie z przeszłości – wywiezienie całej osady do obozu – powoduje u niej głęboką traumę. Nie potrafi także powiedzieć siostrze, że to jej mąż Ludwik zabił Harmenszoona – broni się przed mówieniem o przeszłości z bliskimi. Jej tożsamość jest zagrożona.

Ból wspominania jest wieloimienny. Ma w swojej dyspozycji mgliste obrazy, (...) które chociaż rozwidlają się, mają jedną cechę – zawsze potra-

fią ugodzić w choćby najbardziej zadawnioną ranę. Takie jest zadanie pamięci tragicznej (Kuczyńska 2009, 662).

Dziewczyna ciągle będzie przeżywać to, co się stało. Nie zapomni, że porzucił ją ukochany, nie zapomni też swego wykroczenia przeciw wierze oraz samotności w wiosce. Odzyskuje zdolność mówienia, gdy uświadamia sobie miłość do Jakuba. „Intymne doświadczenia tkwią w nas tak głęboko, że (...) często nie jesteśmy ich nawet świadomi. Kiedy wypływają one na powierzchnię naszej świadomości, występują z ogromną mocą” (Tuan 1987, 173–174). Dziewczyna opuszcza w końcu osadę i idzie za głosem serca, wyrusza w wędrówkę z Jakubem. Zarówno tożsamość Jakuba, jak i Dziewczyny jest hybrydyczna, wielowymiarowa, niesuwerenna. Wpływa na to wiele czynników, a najważniejszym są oczywiście dramatyczne wydarzenia II wojny światowej, w które bohaterowie zostają wplątani. „Jedyną możliwością artykulacji kwestii podmiotowości mieszczącą się w ramach dyskursu postkolonialnego jest uznanie hybrydyczności, ambiwalencji, a więc i nieoznaczoności tożsamości, za stan powszechny i pożądaný” (Szkudlarek 1993, 309).

W opowiadaniu *Mimesis* ważna jest także problematyka ucieczki od wolności, którą przeanalizuję, bazując na koncepcji Ericha Fromma. Rozważę ten problem w czterech aspektach. Pierwszy dotyczyć będzie kwestii związanej z dylematem pomiędzy wolnością a pozostaniem w osadzie Panny Wolkze (już po odwiedzinach u siostry w Gdańsku). Drugi – kwestii wyboru między wolnością a przynależnością Dziewczyny do natury. Trzeci zaś – wyboru między wolnością a miłością Dziewczyny do Jakuba. Czwarty natomiast odnosi się do wolności doświadczonej przez bohaterkę w Stanach Zjednoczonych.

W *Mimesis* Dziewczyna ucieka od swej wolności. Można tutaj zauważyć pewną hierarchię. Przestrzeń ludzi z zewnątrz nie wyzwala głównej bohaterki. To tam właśnie znajduje się Hanna i naziści (Gdańsk). Góruje nad nią świat władzy. Ona, choć znajduje się we wspólnocie menonickiej, czuje się osamotniona i wyizolowana. Zostaje podporządkowana, znajduje się pod wpływem opresji. Podczas podróży po Gdańsku coś zmienia się w bohaterce. Pragnie poznać wiele nowych rzeczy, krajobrazów. Jednak obok jej wrodzonego pragnienia wolności istnieje także instynktowna potrzeba podporządkowania się. Doprowadza to do jej powrotu do osady i poniesienia kary. Doświadcza traumy i przestaje mówić, ponieważ w osadzie panuje pewien wzorzec kulturowy – posłuszeństwo wobec Harmenszoona.

Spółczesność pełni tutaj funkcję represyjną. Zanika integralność „ja” Dziewczyny, jej indywidualność i wolność. Ulega ona społeczeństwu, ale

czuje wewnętrzny bunt przeciw tak surowym ograniczeniom. Bunt ten jest skierowany przeciw tym, od których czuje się zależna. Teraz już wie, że w wiosce nie istnieje wybór, wolność ani nawet samodzielne myślenie. Ojciec jest dla niej bardzo ważny, tracąc go, traci też część siebie i dawnego życia, ale przestaje odczuwać z jego strony dominację oraz tłumienie swojej spontaniczności i niezależności. Dążenie społeczności do sprawnego funkcjonowania osady staje na drodze do pełnego rozwoju osobowości Panny Wolzke. Osada jest społecznością wroga ludzkiemu szczęściu i samourzeczywistnieniu.

Jednostka przestaje być sobą; w pełni adoptuje ten rodzaj osobowości, który oferują jej wzory kulturowe; dzięki temu staje się zupełnie podobna do innych, taka, jaką ci inni spodziewają się zobaczyć. Znika rozbieżność między „ja” i światem, a wraz z nią świadomy lęk przed samotnością i bezsilą. (...) A jednak cena, jaką za to płaci – utrata samego siebie – jest wysoka (Fromm 2005, 180).

Rezygnacja ze spontaniczności i indywidualności prowadzi do zablokowania życia. Dziewczyna długo chce spełniać oczekiwania innych, aż w końcu tego zaprzestaje i zaczyna podejmować samodzielne decyzje. „Gdy obserwujemy zjawisko ludzkich decyzji, uderza nas, jak dalece ludzie się myślą, uważając za »swoje« decyzje to, co w istocie jest uleganiem konwencji, obowiązkom albo zwyczajnej presji” (Fromm 2005, 192–193). Jej własne „ja” zostaje zastąpione obrazem pozornym, który chcą widzieć mieszkańcy osady oraz ojciec. Dziewczyna nie ma także swobody postępowania wedle własnej woli, bo nie wie już, czego chce, co myśli i co czuje. Nagina się do wizji autorytetów i przyswaja sobie jakieś „ja”, które nie jest jej. Staje się uległa i bezsilna. Wiara i obyczaje menonickie, mimo że wydają się jej niedorzeczne, sprzęgają ją jednak z innymi i są ucieczką przed zupełną izolacją, choć często czuje tam znikomość siebie jako jednostki. Będąc w wiosce, rezygnuje z niezależności swego indywidualnego „ja”, podporządkowuje się.

Niemal zawsze występuje u tych ludzi znamienne zależność od sił zewnętrznych, innych osób, instytucji, natury. Nieskorzy upierać się przy własnych sprawach, nie robią tego, na co mają ochotę, lecz poddają się faktycznym albo rzekomym nakazom owych zewnętrznych sił. (...) Życie odbierają w całości jako coś przygniatającego i potężnego, co wymyka się ich władzy i kontroli (Fromm 2005, 142).

W osadzie Dziewczyna doświadcza właśnie takich uczuć. Ta tendencja jest ucieczką od nieznośnej samotności. Bohaterka czuje się odmienna od in-

nych ludzi, przynależy do przyrody. Jeszcze w wiosce, gdy zostaje sama, odczuwa lęk przed powrotem nazistów, przed niebezpieczeństwem świata. Wkrótce wyzwala się z więzów społecznych i opuszcza wioskę. Na szczęście nigdy nie zatraci swojej więzi z naturą. Tylko dzięki spontanicznemu związkowi z przyrodą łączy się ze światem i zachowuje część siebie. Jest częścią natury – ziemi, na której żyje, drzew i kwiatów, zwierząt. Owo utożsamienie z przyrodą, a wcześniej z wiarą, daje jej poczucie bezpieczeństwa. Jakub wiąże się na krótko z bohaterką, aby poczuć się złączonym ze światem zewnętrznym i uniknąć samotności. Dla niej jest to prawdziwa miłość, więc gdy zostaje porzucona, nie potrafi zrozumieć, co do tego doprowadziło. Gdy całuje go spontanicznie, jest to dla niej chwila prawdziwego szczęścia. „Główny komponent takiej spontaniczności stanowi miłość, ale (...) nie miłość jako posiadanie tej osoby, lecz miłość jako spontaniczna afirmacja innych, jako zjednoczenie jednostki z innymi” (Fromm 2005, 243).

Jakub wiąże się z Hanną, która podziela jego zapatrywania i ma bliższe mu usposobienie. Dziewczyna natomiast chce zjednoczyć się ze światem poprzez miłość, ale jej uczucie zostaje odrzucone przez Jakuba. Ta miłość jest afirmacją drugiego człowieka, jego działań i charakteru; bohaterka chce dać mu szczęście, rozwój, niezależność i wolność. Wcześniej żyła pośród ludzi, a mimo to doznawała uczucia kompletnej izolacji. Potem jako jedna z dwójga ocalałych w wiosce doznaje osamotnienia fizycznego (nie potrafi porozumieć się z Willmanem, więc go unika), aż do czasu, gdy jej samotność zastąpi miłość do Jakuba.

W Stanach Zjednoczonych Dziewczyna zyskuje więcej wolności przez eliminację tradycyjnych, społecznych ograniczeń swej osady, ale staje się wyizolowana, wewnętrznie wyjałowiona. Traci zdolność wiary w cokolwiek, a nawet w Boga. Przestaje cieszyć się życiem, sprowadza je tylko do automatycznych czynności. Jej egzystencja nie nabiera oczekiwanego sensu. Wykonuje wiele rzeczy automatycznie – ale życie przepływa jej przez palce. Już nigdy nie zjednoczy się ze światem, nie zyska miłości, solidarności z ludźmi, lecz tylko pozorną wolność nieprowadzącą do szczęścia. Staje się ona nieznośnym ciężarem, równoznacznym ze zwątpieniem i życiem pozbawionym sensu i celu. Doznaje moralnej samotności, bo nie czuje się związana z żadnymi wartościami, symbolami i wzorami. Również Jakub nie odnosi sukcesu, na który liczy (chce zostać artystą muzycznym), i popada w alkoholizm. Wolność nie jest więc dla Dziewczyny słodkim podarunkiem, lecz trudem, zmaganiem się z samą sobą, ze swoją samotnością i lękami. Tego samego uczucia doświadcza Jakub. Dążenie do prawdy i wolności jest skłonnością

tkwiącą głęboko w naturze ludzkiej. To właśnie prawda jest najważniejszą bronią w walce człowieka o wolność. Opowiadanie *Mimesis* utwierdza we wniosku, że brak silnej więzi z ludźmi doprowadzi w końcu do pewnej dezintegracji osobowości Panny Wolzke, ale nie całkowitej, bo przez całe życie czuje ona silne oparcie w swej wewnętrznej przynależności do natury i świata.

Literatura

- Bolecki W., 2007, *Mysli różne o postkolonializmie. Wstęp do tekstów nienapisanych*, „Teksty Drugie”, nr 4.
- Czapliński P., 1997, *Ślady przełomu. O prozie polskiej 1976–1996*, Kraków.
- Fanon F., 1985, *Wykłęty lud ziemi*, przeł. Tygielska H., Warszawa.
- Fromm E., 2005, *Ucieczka od wolności*, przeł. Ziemilska O., Ziemilski A., Warszawa.
- Huelle P., 2008, *Opowieści chłodnego morza*, Kraków.
- Kołodziejczyk D., 2008, *Odzyskiwanie miejsca: realizm magiczny w powieści postkolonialnej i polskiej powieści lat dziewięćdziesiątych XX w.*, w: Gosk H., Karwowska B., red., *(Nie)Obecność. Pominiecie i przemilczenie w narracjach XX wieku*, Warszawa.
- Kuczyńska A., 2009, *Oczy pamięci*, w: Majewski T., Zeidler-Janiszewska A., red., *Pamięć Shoah: kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętniania*, Łódź.
- Thompson E., 2005, *Nacjonalizm, kolonializm, tożsamość*, w: Filipowicz H., Karcz A., Trojanowska T., red., *Polonistyka po amerykańsku. Badania nad literaturą polską w Ameryce Północnej (1990–2005)*, Warszawa.
- Said E. W., 2009, *Kultura i imperializm*, przeł. Wyrwas-Wisniewska M., Kraków.
- Szkudlarek T., 1993, *Postkolonializm jako dyskurs tożsamości. W stronę implikacji dla polskich dyskusji edukacyjnych*, w: Kwieciński Z., Witkowski L., red., *Spory o edukację. Dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogiach*, Warszawa.
- Tuan Y.F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. Morawińska A., Warszawa.
- Vogel D., 2007, *Historia a postkolonializm. Pisanie historii narodowej i jej obecność w krytyce i literaturze postkolonialnej*, Racibórz.

Identity and freedom in postcolonial perspective – *Mimesis* by Paweł Huelle

The aim of this work is to interpret – by means of the postcolonial strategy of reading – a short story titled *Mimesis*, published in Paweł Huelle's collection: *Opowieści chłodnego morza*. This kind of interpretation reveals a choice of new perspectives, aiming at the healing of trauma by explaining the symptoms and revealing hidden facts. In *Mimesis* by Huelle, this happens due to the character's narration. The author of the article presents a process of the characters identity creation during their encounters with different cultures (Huelle exemplifies a multicultural mosaic in his short story). All the way through the imagery of the characters, the author of the article enhances the main axiological features and describes the process of identity creation, thus an act of liberating oneself from restrictions of one's own culture.

Key words: postcolonialism, Huelle, Polish contemporary prose, multiculturalism